TOŻSAMOŚĆ · ANALIZA

POLACY NA SYBERII PORZUCENI PRZEZ SWOJE PAŃSTWO

Daniel Dylewski · 27 sierpnia 2024

Polska Polonia z byłego Związku Radzieckiego po II wojnie światowej utraciła polskie obywatelstwo – w przeciwieństwie do Polaków, którzy wyjechali chociażby do Argentyny i Brazylii w dwudziestoleciu międzywojennym. W PRL możliwości powrotu były ograniczone. Po upadku komunizmu wydawać się mogło, że umożliwienie im powrotu powinno nastąpić sprawnie i doprowadzić do moralnego zadośćuczynienia za krzywdy związane z deportacjami na Syberię i do Kazachstanu. Niestety mimo przyjęcia w 2000 r. ustawy o repatriacji tempo tego procesu jest rażąco niskie.

Skąd Polacy na Syberii i w Kazachstanie?

Zacząć należy od ważnej pozycji Syberii w polskiej kulturze, gdzie utrwaliła się ona – już od czasów romantyzmu – jako miejsce zsyłek Polaków. Podobnie jak Australia w Imperium Brytyjskim, tak Syberia w Imperium Rosyjskim była miejscem niegościnnym, słabo skomunikowanym (Magistrala Transsyberyjska została ukończona dopiero podczas I wojny światowej), i władze carskie wykorzystywały osiedlanie tam skazańców – w dużej części politycznych – jako narzędzie kolonizacji rozległych obszarów Imperium. Odnotować przy tym należy, że nierzadko warunki na zesłaniu były dobre, a zesłańcy mieli możliwość dość swobodnego życia czy chociażby prowadzenia badań – za przykład może posłużyć badacz jeziora Bajkał, Benedykt Dybowski. W czasach rządów Stalina na Syberię i do Azji Centralnej masowo przesiedlano Polaków z Ziem Utraconych czy Kresów Wschodnich. Część z nich była tam przenoszona na warunkach zbliżonych do zsyłek wolnościowych (nakaz osiedlenia w określonych obszarze), a część była więziona w łagrach. Części obywateli polskich z Kresów Wschodnich udało się po podpisaniu paktu Sikorski-Majski wydostać ze Związku Radzieckiego przez Iran – jednak nie wszystkim, dodatkowo możliwość ta- była niedostępna dla Polaków z Ziem Utraconych (a więc nieposiadających obywatelstwa II RP). Polacy z Syberii i Azji Centralnej, nawet uzyskawszy swobodę przemieszczania się, w czasie ZSRR mieli ją w praktyce ograniczoną do innych części tego państwa. Ci, którzy przed II wojną światową mieli obywatelstwo polskie, utracili je po niej, zostając w ZSRR – nawet bez własnej decyzji. Możliwości repatriacji były ograniczone, zwłaszcza wobec osób, które pochodziły spoza przedwojennego terytorium II- RP. Warto podkreślić, że utrata obywatelstwa przez Polaków, którzy wyjechali (choćby przymusowo) do- ZSRR, jest nietypowa na tle ogólnej emigracji, np. do Argentyny przed wojną – Polacy, którzy tam wyjechali, o ile się go nie zrzekli, otrzymują je *ex lege* w momencie urodzenia.

> O olbrzymiej skali wywózek może świadczyć to, że w ciągu czterech fal deportacji dokonanych w czasie sowieckiej okupacji Kresów Wschodnich wywieziono łącznie około 370 tys. ludzi. Do- Iranu w 1942 r. udało się ewakuować 115 tys. Sporą grupę Polaków deportowały władze sowieckie w ramach „rozkułaczania". Operacja Polska NKWD (1937–1938) wiązała się z mniejszymi

przesiedleniami, gdyż w jej przypadku NKWD w odniesieniu do około 80% represjonowanych decydowało się na egzekucję.

W 1938 r. być Polakiem w ZSRR to było to samo co być Żydem w III Rzeszy – Helena Trybel, Polka mieszkająca na wschodniej Ukrainie.

Współczesna polska społeczność na Syberii i w Azji Centralnej

Z upływem lat części Polaków pojedynczo udało się wrócić do Polski czy też wyjechać do innych krajów europejskich, zdecydowana większość jednak została, przemieszczając się po rozległym obszarze ZSRR. Jak zostało przedstawione podczas sejmowych rozważań nad repatriacją, jedną z przyczyn skoncentrowania repatriacji na Azji, a nie Kresach Wschodnich, jest fakt, że ze względu na bardzo niski udział Polaków w ogóle populacji, a także dużą odległość od terytorium państwa, trudne jest utrzymanie tam zwartej polskiej kultury. Do pozytywnych przykładów można zaliczyć chociażby wieś Wierszynę na Syberii, gdzie ludność polska ma znaczny udział, istnieją także Dom Polski czy Szkoła Polska. Dużą rolę w utrzymaniu polskości odgrywa posługa księży katolickich, z których znaczna część to Polacy (chociażby biskup Irkucka Cyryl Klimowicz).

Jednocześnie wymieniana w spisach powszechnych liczba ludności narodowości polskiej w Rosji maleje: w 2002 r. było 73 tys. takich osób, w 2011 – 43 tys., a w 2021 – jedynie 22 tys. Największy ich odsetek zamieszkuje obwód królewiecki, a w części azjatyckiej – obwód omski, relatywnie dużo Polaków jest też w Republice Karelii. Nigdzie jednak nie przekracza on 0,2%. W odniesieniu do Kazachstanu także można mówić o spadku liczby osób deklarujących narodowość polską: w 1979 r. wynosiła ona 61 tys., a w 2009 jedynie 34 tys. Pozwala to na określenie ich udziału w ogóle populacji na około 0,15%. Podobnie jak w Rosji, są oni raczej rozproszeni na obszarze państwa, aczkolwiek nie były rzadkością polskie wsie. Także tutaj dużą rolę w kultywowaniu polskości odgrywają księża misjonarze z Polski. Szacuje się, że jedynie 12% Polonii z Kazachstanu umie w tym momencie mówić płynnie po polsku. Jeszcze mniejsza jest liczba Polonii w innych krajach byłego Związku Radzieckiego, takich jak Uzbekistan. Mimo wskazanych wyżej trudności pamięć o polskich korzeniach i pewne związki z Polską są wykazywane i Polacy z byłego ZSRR bardzo się cieszą z zainteresowania władz państwowych i Kościoła ich losem.

CZYTAJ TAKŻE: Historia mandżurskiej Polonii – dzieje harbińczyków (cz. 1)

Przykłady repatriacji w innych krajach

Wiele państw na świecie umożliwia repatriację swoich byłych obywateli, ich potomków lub osób przynależnych do ich narodu dominującego. Szczególnie sprawnie proces repatriacji prowadzi Republika Federalna Niemiec. Istotnie bowiem na skutek zmian granic czy dawnej kolonizacji niemieckiej znaczna część Niemców znalazła się poza granicami obecnego państwa niemieckiego. Repatriacja obejmowała przede wszystkim kraje Europy Środkowej i były Związek Radziecki. Mogą się o nią ubiegać osoby mające niemieckie pochodzenie i kultywujące niemieckie tradycje, a także ich rodziny. O dobrej organizacji procesu może świadczyć, że w 1994 udało się przyjąć z Rosji 200 tys. repatriantów (czyli więcej niż potencjalnie mogłoby ich przyjechać do Polski z Rosji i Kazachstanu). Obecnie w Niemczech używa się terminu „późny repatriant". Niemcy wymagają podstawowej znajomości języka niemieckiego od osób przyjeżdżających w ramach repatriacji. Na Węgrzech sprawnie przebiega proces nadawania obywatelstwa węgierskiego

i prawa do głosowania Węgrom zamieszkującym sąsiednie kraje (obszar Węgier sprzed I wojny światowej).

OGLADAJ TAKŻE: Co z Polakami w ROSJI po 24 lutego? Jak zmieniła się ich sytuacja w wyniku wojny na Ukrainie?

Założenia ustawy o repatriacji i Karty Polaka

Osobom, które mieszkają na całym świecie, ale posiadają polskie pochodzenie, przynależą do narodu polskiego i znają język polski, Polska umożliwia uzyskanie Karty Polaka. Karta Polaka uprawnia do zniżek na niektóre usługi państwowe, a także bezpłatnie rocznej wizy czy też stałego pobytu w Polsce. Pozwala także na przyśpieszone uzyskanie obywatelstwa – poprzez stały pobyt. Z kolei do uzyskania repatriacji konieczne jest posiadanie polskich przodków w momencie wejścia w życie ustawy o repatriacji (1 stycznia 2001 r.) i zamieszkiwanie na obszarze azjatyckiej części byłego ZSRR, a także ich małżonków i zstępnych (tak więc niejako zamyka się katalog osób mogących się ubiegać o ten status).

Przyznanie wizy repatriacyjnej daje prawo do uzyskania obywatelstwa polskiego w momencie wjazdu do Polski w celu osiedlenia się na stałe. Jednakże repatriant poza złożeniem wniosku we właściwej placówce dyplomatycznej/konsularnej musi czekać na przyznanie miejsca w ośrodku dla repatriantów/zapewnienie zakwaterowania przez członka jego rodziny lub gminę. Repatriantom w momencie przyjazdu przysługuje pomoc w postaci możliwości zamieszkania w ośrodkach, a także wsparcia finansowego na zakup nieruchomości (50 tys. złotych na repatrianta + 25 tys. złotych na członków jego rodziny). Pomoc tę należy uznać za uzasadnioną ze względu na znacznie niższe ceny mieszkań w azjatyckiej części byłego ZSRR niż w Polsce (przykładowo w stolicy Kazachstanu, Astanie, średnie ceny metra kwadratowego mieszkania w centrum wynoszą około 4600 zł, a w Warszawie około 22 tys. zł), więc bez takiego wsparcia ich sytuacja mieszkaniowa po przyjeździe uległaby znacznemu pogorszeniu.

Problemy

Wskazując na kluczowe problemy związane z realizacją założeń repatriacji, należy stwierdzić, że proces ten – choć obejmujący skończoną (i niezbyt dużą w skali całego państwa polskiego, zwłaszcza uwzględniając i tak mającą miejsce imigrację osób bez polskiego pochodzenia) – nie był w żaden sposób zaplanowany tak, aby umożliwić sprawny powrót ogółu ludności. Podkreślić przy tym należy, że obszary azjatyckiej części byłego ZSRR są znacznie uboższe niż Polska, cena nieruchomości jest niższa, a znajomość języka polskiego – słabsza. Posiadane przez Polaków z tamtych obszarów umiejętności mogą się nieco różnić od tych konkretnie wymaganych w kraju, stąd potrzeba czasu i wsparcia w ich adaptacji. Od samego początku środki przeznaczane na wsparcie repatriantów nie pozwalały na sprawne obsłużenie procesu (około 45–60 mln zł rocznie), skutkiem czego repatrianci czekają wiele lat na przyznanie im miejsca w ośrodku dla repatriantów – co jest warunkiem koniecznym uzyskania wsparcia przy zakupie nieruchomości, a w wielu przypadkach w ogóle możliwości przyjazdu do Polski.

> Niewątpliwie tak długi (około 5 lat) okres oczekiwania nie sprzyja decyzji o powrocie i zmianie życia – przyjazd do Polski miałby bowiem miejsce dopiero w przyszłości. Stwierdzić należy, że wymóg pobytu w ośrodku dla repatriantów w wielu przypadkach nie ma większego sensu, gdyż wielu z nich jest w stanie od razu osiedlić się w miastach, jednocześnie wymóg ten wydłuża ich czas oczekiwania na obywatelstwo, a także blokuje miejsca w ośrodkach dla osób, dla

których faktycznie byłoby to użyteczne.

Dodatkowo, po wybuchu wojny rosyjsko-ukraińskiej w 2022 r. znacznemu zmniejszeniu uległa liczebność polskich placówek dyplomatycznych w Rosji. Faktyczne zgłoszenie wniosku o wydanie wizy repatriacyjnej jest bardzo trudne, a komunikacja ze strony placówek w Federacji Rosyjskiej – niezadowalająca. Przez ponad dwa lata od wybuchu wojny z całą pewnością istniała możliwość wypracowania alternatywnych metod przyjęcia wniosku i zakomunikowania ich zainteresowanej grupie. Odbijanie się od polskiej ambasady i konsulatów może wśród Polaków z Syberii stwarzać wrażenie, że Polska się od nich odcięła.

Jednym z symboli niemieckiego Kulturkampfu w XIX wieku były tak zwane rugi pruskie – wysiedlanie robotników rolnych polskiego i żydowskiego pochodzenia z (zaborów) Rosji i Austrii osiadłych w Niemczech. Wiele osób, także z Niemiec je krytykowało. O ile jednak bardziej powinno budzić nasze oburzenie faktyczne odcięcie się od Polaków z Rosji przez rząd nie zaborczych Niemiec, a Rzeczpospolitej Polskiej? W praktyce bowiem mają oni niezwykle ograniczoną możliwość nie tylko uzyskania obywatelstwa (nawet dla tych, którym udało się złożyć wniosek, prognozuje się, że oczekiwanie na miejsce w ośrodku przekroczy ustawowy czas 3 lat, a nawet dopuszczalne jego wydłużenie o 2 lata), ale nawet przyjazdu do Polski.

Podsumowanie

Podsumowując, stwierdzić należy, że w polskiej historii wysiedlenia na Syberię i do Azji Centralnej odgrywają istotną rolę, upamiętniane są wszakże choćby 17 września każdego roku. Niewiele żyje już osób wysiedlonych bezpośrednio, ale wciąż jest wielu ich potomków, kultywujących pamięć o polskości. Obowiązkiem państwa polskiego jest umożliwienie im pełnej reintegracji z Polską – zarówno poprzez uzyskanie obywatelstwa, jak i przyznanie pewnego wsparcia finansowego, jako aktu dziejowej sprawiedliwości, w związku z ich zazwyczaj przymusową emigracją z kraju. Jakkolwiek należy pozostawić opcję wspierania Polonii w Azji, za opcję bardziej preferowaną należy wskazać raczej ich powrót do Polski, gdyż ze względu na bardzo niski udział Polaków w ogóle ludności należy się spodziewać ich asymilacji w nadchodzących pokoleniach. Powyższe należy uznać za możliwe tym bardziej, że Polska poziomem dobrobytu wyprzedziła już wiele krajów europejskich (nie mówiąc już o krajach byłego ZSRR), a także sama stała się krajem imigracyjnym. Za znacznie prostszą należy uznać reintegrację Polaków niż osób o zupełnie odmiennym pochodzeniu. Wśród rozwiązań, które mogłyby umożliwić sprawną repatriację, należy wymienić:

– zwiększenie budżetu na repatriację, tak by chcący się osiedlić nie musieli czekać na to latami;

– rozpropagowanie repatriacji wśród Polaków w azjatyckiej części byłego ZSRR;

– ułatwienie techniczne składania wniosków Polakom z Syberii (przykładowo: umożliwienie zrobienia tego online, negocjacje z Rosją w zakresie zwiększenia liczby personelu, umożliwienie składania wniosków w Astanie, z rzetelną informacją o tym i zwrotem kosztów przejazdu);

– likwidację wymogu przyznania miejsca w ośrodku dla repatriantów, z pozostawieniem opcji początkowego pobytu w nim.

WSPÓŁPRACA: Margarita Dylewska

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=mlNhgfNn9zM

Bibliografia

Ustawa z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1105).

Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 192).

Kancelaria Senatu Modele repatriacyjne w wybranych krajach – Finlandia, Niemcy, Rosja, Węgry, Warszawa 2016.

Odpowiedź MSZ na interpelację nr 36959 z 28 listopada 2022 r.

S. Ciesielski Przymusowe przesiedlenia narodów w ZSRR, „Dzieje Najnowsze" 1996, R. 28, I.

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/polacy-na-syberii-porzuceni-przez-swoje-panstwo/

WSPÓŁTWÓRZ NOWY ŁAD

Za Nowym Ładem stoją czytelnicy, którzy dorzucają się do jego istnienia. Dołącz do nich — jednorazowo, w kwocie, która Ci odpowiada.

DOŁĄCZAM

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć